Nr 141. **Kraków, Sobota 27 Marca 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie		kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PŁOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kuźnińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Płohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Neszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — R. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia it. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sytuacya.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Postanowienie Rosyi co do uznania aneksyi Bośni i Hercegowiny, wywołało korzystniejszy nieco zwrot w sytuacyi zagranicznej. Przypuszczają, że teraz także inne mocarstwa w uznaniu aneksyi nie będą sprawiać żadnych dalszych trudności. W kwestyi serbskiej sytuacya się nie zmieniła. Rokowania mocarstw w sprawie formułki deklaracyi serbskiej trwają jeszcze dalej, jednak między mocarstwami nastąpiło znaczne zbliżenie. Nota austryacka, jaka ma być wystosowana do Belgradu, będzie w niektórych punktach zmieniona. Rząd austryacki zajmuje na razie i nadal stanowisko wyczekujące, aż znanym będzie rezultat rokowań mocarstw. Z tego powodu wysłanie noty do Belgradu doznało nowej ale małej zwłoki.

Tutaj przyjmują ciągle z wielką nieufnością wiadomości z Belgradu, odnoszące się zarówno do rezygnacyi ks. Jerzego, jak również do zamiarów pokojowych i rozbrojenia rządu serbskiego. Sądzą jednak, że **pokojowego załatwienia sprawy można się w najbliższych dniach spodziewać.**

Bar. Bienerth konferował wczoraj z bar. Aerenthalem w sprawie deklaracyi, jaka ma być złożona w parlamencie w dyskusyi nad wnioskiem nagłym o utrzymanie pokoju.

„W. Allgem. Zeitung“ donosi, że posłowie, którzy we środę byli na obiedzie parlamentarnym u bar. Aerenthala, z rozmów tam prowadzonych odnieśli wrażenie, iż tron dynastyi Karageorgewiczów bardzo się chwieje i wszystkie starania zmierzają ku temu, aby niezadowolenie ludu do dynastyi skierować na inne tory. Rezygnacya, do której ks. Jerzy został zmuszony, jest usiłowaniem izolowania partyi wojennej i utworzenia drogi do pokoju. W każdym razie stosunek Austryi do Serbii uważają tu za zupełnie niewyjaśniony, tak, że ewentualne wkroczenie do Serbii bądź to z powodu odmowy rozbrojenia, bądź też z powodu wybuchu rewolucyi lub rozruchów, nie jest jeszcze wykluczone.

„Zeit“ ogłasza oświadczenie, jakie bar. Aerenthal złożył wobec kilku znajomych co do obecnej sytuacyi. Bar. Aerenthal rzekł: Oświadczenie Izwolskiego, że Rosya uznaje aneksyę Bośni bez zastrzeżeń, można przyjąć z prawdziwem zadowoleniem. Metoda zaproponowana przez Austro-Węgry a popierana przez Niemcy co do rokowań w sprawie aneksyi, okazała się najlepszą do szybkiego rozwiązania bieżących spraw i do usunięcia międzynarodowego naprężenia. Co się tyczy propozycyj angielskich w sprawie identycznego kroku mocarstw w Belgradzie, na razie porozumienia jeszcze nie osiągnięto. Można jednak stwierdzić w tej sprawie zbliżenie. Spodziewamy się, że Anglia zgodzi się na nasze żądania, które są minimum tego, czego od Serbii żądać musimy i które przyjęliśmy do projektu naszej noty, znanej rządowi angielskiemu. Nie mamy zamiaru upokorzenia rządu serbskiego, chcemy tylko radykalnego wyjaśnienia naszego stosunku do Serbii i zerwania raz na zawsze z serbskim systemem dwuznaczników. Leży zresztą w interesie biednego kraju, aby usunięto raz na zawsze obecny stan przesileń.

Praga. Organ Kramarza „Deń“ stwierdza, że sytuacya zagraniczna istotnie się polepszyła, gdyż rząd nie wniósł w parlamencie przygotowanego na wypadek konieczności wojny przedłożenia o kredyt 150 milionów koron.

Belgrad. Zdaniem jednego z czynnych ministrów, sytuacya zagraniczna z powodu rezygnacyi ks. Jerzego nie doznała żadnej zmiany. Najbliższe dni przyniosą rozstrzygnięcie co do wojny lub pokoju.

Konstantynopol. Biuro koresp. donosi: Podczas gdy onegdaj jeszcze miarodajne koła Porty i wszystkie koła dyplomatyczne uważały wybuch wojny austro-serbskiej za nieuniknioną i bezpośredni, obecnie panuje optymizm. Spodziewają się utrzymania pokoju, ponieważ Serbia, wobec zmienionego stanowiska Rosyi i innych mocarstw, będzie musiała prawdopodobnie zmienić swe stanowisko, do czego istotnie przyczyni się ustąpienie ks. Jerzego.

Usposobienie w Belgradzie.

Belgrad. B. kor. donosi: Wiadomość o uznaniu przez Rosyę aneksyi Bośni i Hercegowiny **zniweczyło w Belgradzie ostatnie nadzieje,** które już przez abdykacyę ks. Jerzego, były silnie zachwiane. Nawet najwięksi optymiści, którzy pewni byli sukcesu sprawy serbskiej, są zupełnie przygnębieni. Na ogół panuje zapatrywanie, że ostatecznie **mocarstwa wydały Serbię na łaskę i niełaskę Austro-Węgier.** — Przychodzą tu teraz do przekonania, że władza kancelaryi gabinetowej jest nieporównanie większą, niż siła słowianofilskiej prasy europejskiej. Formalnie jednej nocy przyszło opamiętanie **i znikła nagle gorączka wojenna,** rozbudzana przez sześć miesięcy.

Belgrad przedstawia się obecnie bardzo spokojnie. Także w kołach poselskich panuje silne pokojowe usposobienie. Pod wrażeniem tego ogromnego zwrotu w opinii serbskiej, prasa omawia rezygnacyę ks. Jerzego, którego jeszcze przed kilku dniami podnosiła jako nadzieję narodu serbskiego na ogół bardzo zimno i jest zdania, że krok ks. Jerzego jest szczęściem dla kraju, „Tylko „Politika“, „Mali Journal“ starają się wziąć ks. Jerzego w obronę.

Stan na giełdzie.

Wiedeń. Zwrot, jaki nastąpił w sytuacyi politycznej. szczególnie z powodu uznania aneksyi Bośni przez Rosyę, wywołał trwałą „hausse“ na tutejszej giełdzie. Prawie wszystkie papiery podskoczyły o 15—20 koron, akcye Tow. praskiego żelaznego podskoczyły o 90 koron, akcye Kolei północnej o 100 koron, renty o $1^1/_2$ prc. Przy zamknięciu giełdy tylko małe nastąpiło osłabienie.

Belgrad. „Prawda“ donosi z Pragi, że przebywający tam studenci serbscy otrzymali nakaz opuszczenia Pragi, w przeciwnym bowiem razie będą wydaleni.

Petersburg. Makłakow zapowiada w Dumie interpelacyę w sprawie konfliktu serbsko-austryackiego.

Stanowisko mocarstw.

(Telegr. „N. Reformy“).

Stanowisko Austro-Węgier.

Wiedeń. Dzisiejszy „Fremdenblatt“ pisze: Podaliśmy rządowi ang. minimum warunków, jakie Serbia miałaby spełnić. Ostateczna decyzya Greya w sprawie ostatniej naszej decyzyi, **jest w Wiedniu oczekiwaną do niedzieli.** Gdyby opiewała pozytywnie, rząd serbski mógłby już z początkiem przyszłego tygodnia przysłać nam uzupełnienie swej ostatniej noty. Spodziewamy się, że gabinet angielski jeszcze o krok zbliży się do naszego stanowiska, przy którym my strzegąc naszych państwowych interesów musimy obstawać i że stanowisko to ze stanowczością w Belgradzie zastąpi. Do tej nadziei usprawiedliwia nas świadomość, że program nasz, który nie ma na celu upokorzenia naszego sąsiada — coby z pewnością nie oddało nam usługi — jest trzymany w duchu umiarkowania i to niewątpliwie w Anglii zostanie uznane.

Traktat handlowy z Serbią.

Budapeszt. „Bud. Hir.“ dowiaduje się, że traktat handlowy z Serbią będzie przedłużony.

Stanowisko Rosyi.

Petersburg. W sprawie doniesienia dzienników zagranicznych o najnowszej fazie kwestyi aneksyi, dowiaduje się pet. ag. tel. z kompetentnego źródła, co następuje:

Łącznie z toczącemi się w Wiedniu pertraktacyami w sprawie formuły serbskiego oświadczenia, wyłoniła się myśl, że gabinet wiedeński mógłby wystosować do mocarstw notę, w której wskazawszy na podanie do wiadomości protokołu austro-tureckiego, prosi o formalną zgodę mocarstw na zniesienie art. XXV traktatu berlińskiego, a zgodę tę mogłyby mocarstwa wyrazić w formie odpowiedzi.

Aby wszystko uczynić ze swej strony, celem usunięcia skrajnego naprężenia sytuacyi, które mogłoby doprowadzić do zbrojnego konfliktu austro-serbskiego i by ułatwić mocarstwom porozumienie z wiedeńskim gabinetem w sprawie formuły serbskiej deklaracyi, gabinet petersburski oświadczył, że zgadza się na to postępowanie.

Kolonia. „Köln. Ztg“ donosi z Petersburga: Dzienniki rosyjskie w omawianiu sytuacyi zagranicznej zachowują się z wielką rezerwą. — Zgodnie przyznają, że sytuacya była i jest dla Rosyi bardzo poważna, ponieważ Niemcy starają się na każdy wypadek osłabić wpływy Rosyi na Bałkanie i zastąpić je wpływami Austro-Węgier.

Ks. Meszczerskij ogłasza w „Graždaninie“, że na Radzie ministrów w Carskiem Siole wszyscy ministrowie oświadczyli się przeciw wmięszaniu się Rosyi w spór austro-serbski. Tej samej nocy dano wszystkim redakcyom odpowiednie instrukcye.

Frankfurt. „Frankf, Ztg“ donosi z Wiednia na podstawie bezpośrednich informacyj z kół dyplomatycznych: Możemy donieść. że sytuacya minimalnie się polepszyła, i że postanowienie Rosyi zapadło wbrew woli Izwolskiego, na wyraźne polecenie cara. Główna trudność leży obecnie w stanowisku Anglii, która zasłania się Rosyą.

Rokowania austro-rosyjskie.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi, że obecnie toczą się rokowania między Austryą a Rosyą w sprawie **zawarcia nowego „entente“** w kwestyi bałkańskiej.

Praga. „Deń“ dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że aczkolwiek usunięto różnice między Austryą a Rosyą, o „entente“ między temi mocarstwami nie może być mowy. Dalszy rozwój wypadków zależy od Anglii i nie jest wykluczonem, że w ostatniej chwili Anglia zajmie miejsce Rosyi.

Stanowisko Anglii.

Belgrad. W mieście rozeszła się pogłoska, że Anglia wzięłaby w swoje ręce kwestyę aneksyi, ponieważ Rosya zrezygnowała z kierowniczej roli w tej sprawie, przekonawszy się, że nie może strzedz interesów Serbii.

Stanowisko Francyi.

Berlin. „Vossische Ztg“ donosi z Paryża, że Francya, która dotąd ze względu na Rosyę zachowywała się z wielką rezerwą, uzna teraz aneksyę Bośni.

Zaprzeczenia.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg“ pisze: Według telegraficznych doniesień z Paryża, „Temps“ twierdzi, że 1) cesarz Wilhelm w liście do cara obstawał przy tem, iż Rosya co do swych zamiarów uznania aneksyi Bośni i Hercegowiny nie może pozostawić żadnej wątpliwości, 2) że cesarz w innym liście do arc. Franciszka Ferdynanda bez zastrzeżeń przyrzekł swe poparcie. Oba twierdzenia są fałszywe i oba rzekome listy cesarza Wilhelma nie istnieją.

Ks. Jerzy.

(Telegr. „N. Reformy“).

Belgrad. Na onegdajszej wieczornej Radzie ministrów postanowiono poradzić królowi, aby wezwał do siebie ks. Jerzego i ponownie go zapytał, czy obstaje przy swem postanowieniu. Jeżeli ks. Jerzy to potwierdzi, to ma być w tej sprawie spisany protokół urzędowy, poczem król wydałby proklamacyę do narodu o rezygnacyi ks. Jerzego i o przeniesieniu praw do tronu na jego młodszego brata ks. Aleksandra.

Belgrad. Jak słychać, ks. Jerzy zamierza wyjechać do Rosyi i wstąpić do armii rosyjskiej.

Berlin. Specyalny korespondent „Loc. Anzg.“ donosi z Belgradu: Przy charakterze ks. Jerzego jest prawdopodobnem, że zrezygnował on pod presyą, mianowicie, że grożono mu skargą o morderstwo z powodu afery z Kolakoviczem.

Berlin. Tutejsze koła dyplomatyczne otrzymały zawiadomienie, że ks. Jerzy wystosował drugie pismo do prezydenta gabinetu, w którem zaprzecza, jakoby deptał i kopał Kolakovicza, ale przyznaje, że uderzył go dwukrotnie w twarz.

Berlin. „Berl. Tgblt.“ donosi z Belgradu: Ze strony przyjaciół ks. Jerzego rozpoczynają akcyę, mającą na celu jego rehabilitacyę i twierdzą, że cała afera jego rezygnacyi wyjdzie na jego korzyść, oraz, że ks. Jerzy uzyska świetne wotum ufności od skupczyny, która jego rezygnacyi nie przyjmie. Ks. Jerzy zabawi tylko jakiś czas za granicą.

Interview z ks. Jerzym.

Budapeszt. „N. Pud. Abendbl.“ ogłasza interview z ks. Jerzym. Ks. Jerzy oświadczył, że swej rezygnacyi nie cofnie, oraz zaprzeczył pogłoskom o ucieczce. Rewelacye pism o Kolakoviczu nazwał ks. Jerzy oszczerstwami i zaznaczył, że z całym spokojem oczekuje śledztwa. Poza tem — rzekł ks. Jerzy — nic więcej nie mogę powiedzieć.

Cofnięcie rezygnacyi?

Belgrad. Jak słychać, król wezwał ministra Pasicza, aby wpłynął na ks. Jerzego by porzucił zamiar abdykacyi.

Belgrad. Biuro koresp. donosi: Obiega pogłoska, że **królowi udało się skłonić ks. Jerzego do nieobstawania przy rezygnacyi** z praw następcy tronu, ponieważ niema po temu rzeczowych powodów.

Skupczyna.

Belgrad. W skupczynie młodoradykał Markowicz zapytał prezydenta ministrów, czy prawdziwą jest wiadomość, obwiniająca ks. Jerzego, że zabił kamerdynera Kolakovicza.

Prez. Novakowicz oświadczył, że część prasy serbskiej nie odznacza się tonem godnym i poważnym, a kilka dzienników stara się wywoływać ciągle skandale. — Rząd ogłosił wszystko, co o tej sprawie wiedział i nie może nic więcej ponadto powiedzieć.

Markowicz zapytał potem, czy prawdziwą jest wiadomość o abdykacyi następcy tronu.

Prez. Novakowicz odpowiedział, iż ks. Jerzy rzeczywiście wczoraj przed południem wystosował do niego pismo, w którem zrzeka się tronu. Ponieważ krok ten jest bardzo ważny, zawiadomił prezydent natychmiast króla. Rada ministrów stwierdziła, że nie jest kompentną do przedsięwzięcia dalszych kroków i że jedynie król może o tem rozstrzygać. Dlatego prezydent doręczył pismo ks. Jerzego królowi.

Interpelant przyjął tę odpowiedź do wiadomości.

Belgrad. Skupczyna przyjęła w drugiem czytaniu budżet na r. 1909.

Nastrój w Belgradzie.

Belgrad. Dotąd panuje tu spokój. Po południu odbyły się demonstracye przed pałacem ks. Jerzego, który, jak słychać, nie wyjechał i wrócił do swego pałacu. Demonstranci domagali się pojawienia się ks. Jerzego, który jednak nie pokazał się. Po ulicach przeciągają patrole wojskowe. Gmach skupczyny otoczony jest silną strażą. Dotąd nie było poważniejszych starć. Wogóle objawia się tu zadowolenie z powodu rezygnacyi księcia Jerzego. Pisma w przeważnej części witają krok ks. Jerzego z wielkiem zadowoleniem, ponieważ zawsze obawiano się chwili, w której ks. Jerzy wstąpi na tron.

Belgrad. W nocy wczorajszej rozlepiono tu w wielu ulicach plakaty, domagające się śledztwa sądowego przeciw mordercy Kolakovicza. Nazwisko ks. Jerzego nie było w tej odezwie wymienione, jednak wskazano wyraźnie na niego jako mordercę. Policya nie wyśledziła dotąd ani autora tej odezwy, ani rozlepiających je.

Belgrad. „Trgovinski Glasnik“ pochwala zrzeczenie się ks. Jerzego, ponieważ przez swój charakter nie nadaje się on na stanowisko przyszłego monarchy. Miał on w Serbii więcej wrogów niż przypuszczano.

Alarmujące pogłoski.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem krążyły tu pogłoski, pochodzące z Belgradu, o samobójstwie ks. Jerzego i o zamordowaniu króla Piotra. Pogłoski te nie znalazły potwierdzenia.

Belgrad. Tutejszy organ socyalistyczny w nadzwyczajnem wydaniu doniósł, że król Piotr był u łoża umierającego Kolakovicza i prosił o przebaczenie.

Belgrad. Nic tu nie wiadomo o odkryciu uczynionem przez „Berl. Tgblt“, jakoby pod przewództwem ks. Jerzego istniał spisek wojskowy przeciw królowi.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 27 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów zakończono dyskusyę nad ustawą o zarazie bydlęcej i paragrafy przyjęto według propozycyi ministra, poczem całą ustawę uchwalono w trzeciem czytaniu wśród oklasków, wraz z rezolucyami posłów. Rezolucye o utworzenie weterynaryjnej szkoły wyższej z czeskim językiem wykładowym, oraz takiej samej z językiem ruskim we Lwowie przydzielono komisyi budżetowej.

Następnie przy dyskusyi szczegółowej nad projektem w sprawie obowiązku dezynfekcyi bydła, Izba przyjęła tę ustawę w II i III czytaniu wraz z rezolucyą pos. Rzeszódka o wezwanie rządu, by przy tworzeniu rejonów granicznych, uwzględnił szczególniej granicę i zmniejszył rejon graniczny o ile pozwalają na to stosunki topograficzne.

Ustawa traktatowa.

Izba przystąpiła do obrad nad sprawozdaniem komisyi gospodarczej o upełnomacniającej ustawie handlowo-politycznej.

Po przemowie referenta Lichta pos. Damm zwrócił się przeciw ustawie, jako sprowadzającej sytuacyę niesłychaną dla parlamentu. Broni agraryuszów przed zarzutem, jakoby oni sprowadzili przesilenie z Serbią i oświadcza, że agraryusze głosować będą za redakcyą komisyi. Przyjęliby jednak formułę, na podstawie której rząd mógłby podjąć dalsze pertraktacze.

Pos. Seitz oświadczył się za przedłożeniem, które w obecnej chwili może potężnie poprzeć dzieło pokojowe.

Pos. Mayer postawił wniosek pośredniczący, według którego traktaty handlowe mogą być przedłużone na podstawie największego uprzywilejowania.

Min. han. dr Weisskirchner omówiwszy najbliższe cele polityki zagranicznej, podał do wiadomości, że niebawem nastąpi zawarcie traktatu handlowego z Rumunią. W kwestyi przedmiotu obrad oświadczył minister, że rząd domaga się skromnego pełnomocnictwa, które mu na czas feryi Izby wystarczy. W sprawie serbskiej oświadcza, że nie może na razie powiedzieć jeszcze, co rząd serbski zaproponuje, zresztą nikt tego od niego w chwili obecnej nawet domagać się nie może; minister podkreśla jednak, że istnieją także gospodarcze korzyści, które nie potrzebują być zawarte w punktacyach traktatu handlowego.

Pełnomocnictwo, jakiego się rząd domaga, służyć ma jako postęp do ewentualnych pertraktacyj, rozpoczęcie zaś pertraktacyj należy do zakresu obowiązków rządu. Minister zapewnia, że dążyć będzie do jasnej i otwartej polityki handlowej i jeżeli rząd przyjdzie przed Izbę z jakimkolwiek traktatem, to w ten sposób, że Izba na czas o tem się dowie, aby wszystkie stronnictwa i grupy interesów mogły zająć na czas stanowisko (Oklaski). Minister oświadcza wkońcu, że akceptuje wniosek dra Mayera, ale ostrzega raz jeszcze przed walką między interesami agrarnemi a przemysłowemi. W tej chwili, jak pos. Seitz słusznie powiedział, chodzi o to, aby parlament możliwie jednomyślnie zadokumentował swą wolę (Oklaski).

Po dłuższej dyskusyi **przyjęto ustawę upełnomacniającą** wraz z wnioskiem pośredniczącym pos. Meyera.

Dalsze obrady.

Następnie załatwiono ustawę o fosforze, wybrano komisyę dla oddłużenia gruntów i na tem wyczerpano porządek dzienny.

Wnioski nagłe.

Pos. Stojan i tow. postawili wniosek nagły w sprawie przedłużenia ważności ustawy o wolności zapisów jubileuszowych od należytości stemplowych i o udzielenie im ulg podatkowych aż do 1 lipca 1909. Nagłość i projekt we wszystkich czytaniach przyjęto.

Wniosek o utrzymanie pokoju.

Pos. Adler, Daszyński, Nemec, Tittoni, Wityk i tow. postawili następujący wniosek nagły: Wzywa się rząd, by użył swego wpływu na rząd wspólny celem skłonienia go, by i nadal energicznie i trwale prowadził swe usiłowania około utrzymania pokoju.

Oświadczenie bar. Bienertha.

Po przemówieniu pos. Adlera zabrał głos prezydent ministrów bar. Bienerth i rzekł:

Nie potrzeba było tego apelu (Burzliwe oklaski i brawa). Mogę złożyć kategoryczne zapewnienie, że wszystkie miarodajne czynniki monarchii bez przerwy czynne były i są w celu utrzymania pokoju (Oklaski). Nie potrzebujemy naszej serdecznej miłości pokoju specyalnie podkreślać. Nasze całe dotychczasowe stanowisko w kwestyi serbskiej jest jedną wielką demonstracyą za sprawą pokoju (Oklaski i brawa). Austro-Węgry starannie rozważyły swoją pretensyę, z którą wystąpiły. Ktokolwiek zechce zbadać całe powstanie kwestyi serbskiej od pierwszych początków, przekona się, że nigdy, absolutnie nigdy nie naruszono nawet najmniejszego prawa serbskiego. — W niezachwianem zaufaniu do naszej siły, nie dając się sprowadzić na manowce i niezmienni wobec wszystkich wypadków, zachowaliśmy nasz spokój i okazaliśmy najdalej idącą cierpliwość (Oklaski). Ta cierpliwość w każdym razie ma naturalne granice dla nas, jak i dla każdego państwa, bez względu na jego powagę i bezpieczeństwo jego terytoryum. Uczynimy wszystko, aby ludom Austryi zachować drogocenne błogosławieństwo pokoju.

Gdyby jednak mimo naszych życzeń i pragnień nastąpiło to, czego wszyscy pragniemy uniknąć, gdyby nadeszła konieczność zaapelowania do patryotyzmu ludów Austryi, wtenczas rząd przekonany jest, że apel ten w tej Wys. Izbie znajdzie głośne i entuzyastyczne echo. (Burzliwe długotrwałe oklaski i brawa).

Uchwalenie wniosku.

Po krótkiej dyskusyi **uchwalono wniosek** wraz z dodatkiem pos. Ebenhocha, by rząd działał w interesie pokoju, **o ile na to honor państwa pozwoli**; przyjęto też wniosek, wyrażający sympatyę dla armii.

Koniec posiedzenia.

Potem przeszła Izba do obrad nad kwestyą zapomóg i przedłożenie przyjęto.

Na tem o godz. $^1/_2$1 w nocy prezydent Pattai zamknął posiedzenie Izby przemówieniem, które zakończył słowami: Będziemy w pokoju wszyscy szczęśliwymi, ale i w wojnie będziemy nieustraszonymi.

Koło polskie.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie Koła polskiego przed świętami. Na posiedzeniu tem w miejsce ś. p. hr. Dzieduszyckiego wybrano wiceprezesem Koła przedstawionego przez grupę posłów konserwatywnych posła **Władysława Czaykowskiego.**

TELEGRAMY

z dnia 27 marca.

Sprawy naftowe.

Wiedeń. Na odbytem wczoraj generalnem zgromadzeniu Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego „Schodnica“, odczytano sprawozdanie, z którego wynika, że inwestycye na Borysław wynosiły 2,588.920 K. Z tego 918.032 K pokryto z dochodów ostatniego roku, tak że pozostaje 1,670.888 K. Rada administracyjna zaproponowała podjęcie nadzwyczajnego odpisu z funduszu kapitału rezerwowego w sumie 1,620.880 K. wobec czego niepokrytych zostaje jeszcze 50.000 K, które będą pokryte przez inwentarz i t. d. Ten wniosek jakoteż wniosek przepisania z czystego zysku sumy 51.681 K na nowy rachunek zostały przyjęte.

Proces chorwacki.

Zagrzeb. Podczas onegdajszego procesu o zdradę stanu oskarżeni z powiatu Vrgimnost zaczęli głośno hałasować a gdy mimo upomnienia prezydenta nie uspokoili się, senat postanowił wykluczyć ich z 2 posiedzeń. Przesłuchiwani dalej inni oskarżeni, przeczą wszelkiej winie.

Traktat handlowy z Rumunią.

Wiedeń. Austryaccy pośrednicy handlowi wyjechali do Rumunii dla sfinalizowania traktatu handlowego, Rokowania mają potrwać 8 do 10 dni.

Odszkodowanie bułgarskie.

Sofia. Wczoraj odbyła się tu Rada ministrów, na której postanowiono wysłać prezydenta ministrów Malinowa i ministra spraw zagranicznych Paprikowa do Petersburga, dla sfinalizowania umowy turecko-bułgarskiej.

Przesilenie w Niemczech.

Berlin. Dzienniki zapewniają, że przesilenie wewnętrzne uważać należy za usunięte, ponieważ kanclerz Bülow, który konferował z przywódcami stronnictw, ma nadzieję doprowadzić do kompromisu w sprawie podatkowej.

Aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. Ubiegłej nocy dokonano tu masowych aresztowań, z powodu wykrycia partyi rewolucyjnej. Do wykrycia tego przyczyniło się uwięzienie na granicy fin-

landzkiej pewnego młodego człowieka, delegowanego przez rewolucyonistów z poleceniami do frakcyi rewolucyjnej w Petersburgu. Aresztowany odmówił wszelkich wyjaśnień; znaleziono przy nim plan propagandy rewolucyjnej wśród robotników. Ogółem przeprowadzono 60 rewizyj i aresztowano 30 osób, wśród nich córkę pewnego pułkownika, 20-letnią studentkę, oraz jej przyjaciółkę Annę Berezin. U aresztowanych znaleziono fałszywe paszporty i wiele odezw rewolucyjnych.

Azief.

Petersburg. „Rus. Inwalid" donosi, że Azief znajduje się rzekomo w San Louis w Ameryce.

Zamach na dyrektora kopalni.

Baku. Pet. ag. tel. donosi: Gdy dyrektor Tow. „Votan" inż. Jakubowicz zawiadomił kilku robotników o wydaleniu ich z powodu ograniczenia ruchu, jeden z nich zastrzelił go trzema strzałami rewolwerowymi.

Ruch budowlany w Krakowie.

Zdaje się, że rok bieżący nie będzie tak intenzywnym na polu ruchu budowlanego w mieście, jakim był rok ubiegły; sądząc jednak z wniesionych dotychczas planów do budownictwa miejskiego na nowe budowle, nie będzie najgorszym, a szerokie sfery robotnicze wszelkich kategoryi nie będą się mogły uskarżać na zastój w pracy, naturalnie, o ile jakieś wypadki nie wejdą tutaj w grę. Jak dotąd, budownictwo miejskie ma ogromnie dużo zajęcia, bądź kontrolą budowli będących w toku lub na ukończeniu, bądź też rozpatrywaniem nowych planów.

Na pierwszem miejscu wymienić należy budowle miejskie. Z tych najważniejszą jest budowa nowego skrzydła magistratu przy ulicy Poselskiej, w miejscu zburzonego domu Rydzowskich. Wogóle budownictwo miejskie co do magistratu ma daleko sięgające zamiary, czego dowodem burzenie domu zajmującego dawniej ekonomat miejski, oraz dokonane i akceptowane przez Radę miejską zakupna pięciu kamienic przy ulicy Grodzkiej l. 19, 21, 23, 25 i 27, celem otwarcia widoku na rozszerzony magistrat, ewentualnie przerobiony także od strony ekonomatu. Drugą większą budowlą miejską jest podstacya elektryczna wraz z halą maszyn przy ulicy Łobzowskiej, wreszcie 3 piętrowy gmach przy ulicy Wąskiej na Kazimierzu, na pomieszczenie szkoły wydziałowej oraz budowa gmachu na pomieszczenie instytutu dla popierania rękodzieł i przemysłu przy ulicy Smoleńsk,

W toku wykonania lub ich ukończenia są zaczęte roku zeszłego budowle: III-piętrowy dom p. Suskiego przy ul. Grodzkiej, wielki III-piętrowy gmach Towarzystwa rolniczego przy Placu Szczepańskim i tamże, obok starego Teatru, III-piętrowy dom p. Wolnego. Gdy stanie tam jeszcze wielki dom Związku handlowego Kółek rolniczych, na który świeżo wniesiono plany, będzie Plac Szczepański jednym z najpiękniejszych w mieście, tem bardziej, że wkrótce po usunięciu z niego targów, ma być wyasfaltowany.

Dalej są w toku przebudowy: II-piętrowego domu kapituły katedralnej przy ulicy Kanoniczej l. 15; II-piętrowy dom p. Salomei Peiper przy ul. Grodzkiej l. 44; dwóch domów na rogu ul. Karmelickiej i Batorego; III-piętrowego domu p. Süskindowej przy ul. Grodzkiej l. 4: III-piętrowego domu p. Wetsteina przy ulicy Siennej l. 3.

Nadto w tym roku wykonane będą: III-piętrowy nowy dom, na miejscu starego zburzyć się mającego, ks. Caputy, przy ulicy Szewskiej l. 24; III-piętrowy dom p. Emila Kirchnera przy ul. Smoleńsk; III-piętrowy dom p. Zygm. Schragera przy ul. Straszewskiego l. 7; III-piętrowy dom w ogrodzie przy ul. Garbarskiej l. 7 dla Bursy akademickiej; III-dom p. Jakóba Rosenbauma przy ul. Staszica; II-piętrowy dom na Lecznicę Związkową przy ul. Garbarskiej l. 13; III-piętrowy dom p. Romana Grünwalda przy ul. Długiej l. 12; II-piętrowy dom p. Maryi Siwek na gruntach p. Żeglikowskiego (przecięcie ul. Sobieskiego z Karmelicką); III-piętrowy dom p. Peterseima przy ulicy Długiej l. 32.

Nowe plany wniesiono dotychczas na: dwa III-piętrowe domy p. Zygmunta Schragera przy ul. Szlak III-piętr. dom dra Józefa Steinberga, przy ul. Garbarskiej l. 14, dwa II-piętr. domy pp. Józefa i Salomei Kampfów przy ul. Bonerowskiej l. 8 i 10, II-piętrowy dom p. Murdzeńskich przy ul. Szpitalnej l. 36, pracownię stolarską p. Olejaka przy ul. Szlak l. 28, II-piętr. dom p. Tomasza Bujasa przy ul. Felicyanek, na przebudowę domu Zgromadzenia spowiedników kościoła N. P. Maryi przy Placu Maryackim l. 2, II-piętr. dom pp. Barucha Lewensteina i Wilhelma Rosenbauma przy ulicy Estery l. 7, III piętr. dom z wieżą ozdobną dra Hermana Seinfelda przy ul. Starowiślnej skośnie do mostu kolejowego na Wiśle, II-piętrowy dom p. Ludwika Makowskiego przy ul. św. Tomasza l. 35, III-piętr. dom ze skrzydłami i oficynami p. Sary Kandli Lichtig przy ul. Dietlowskiej na gruntach OO. Augustyanów, oraz na parterowy murowany magazyn na wyroby koszykarskie pp. B. i J. Kleinbergów przy ul. Piekarskiej.

Przebudów mniejszych i przeróbek nie wymieniamy, zaznaczyć jednak należy i w tej dziedzinie ruch ogromny. Tu przerabiają oficyny, zaprowadzają i budują łazienki w mieszkaniach, nowe klatki schodowe i t. p., ówdzie znowu wybijają nowe sklepy, lub też przerabiają wystawy, ozdabiając je nowoczesnemi kamiennemi portalami.

Z gmachów wojskowych na ukończeniu jest kompleks budynków za ulicą Długą, mieszczący szpital garnizonowy, jaki przeniesiony będzie z Wawelu; w okolicy tej utworzyła się prawdziwa dzielnica wojskowa, skupiająca dziesiątki budynków, jak koszary, sąd garnizonowy i t. p.

Co do powstania nowych ulic w Krakowie, to zaznaczyć należy plan połączenia ul. św. Filipa z ul. Szlak przez grunta ks. Misyonarzy i hr. Stanisława Tarnowskiego, co otwarłoby zamknięty dotąd wylot przecznicy ul. Pędzichów, na gruntach p. Rożnowskiego.

Z budowli rządowych są w toku budowy Studyum rolnicze przy ulicy Żabiej, „Collegium phisicum" przy plantach, na tyłach biblioteki Jagiellońskiej, klinika psychiatryczna przy placu Aryańskim i szkoła przemysłowa.

O budowie trzeciego mostu na Wiśle pisaliśmy już obszernie.

Jeśli dodamy do tego zapowiedź rozpoczęcia w bieżącym jeszcze roku budowy nowego dworca kolejowego za ul. Warszawską, będziemy mieć dokładny obraz ruchu budowlanego, który w miesiącach letnich o ile nie zajdą jakie przeszkody, wzmoże się jeszcze i dosięgnie prawdopodobnie zeszłorocznych rozmiarów.

Do dziedziny ruchu budowlanego ściśle nie należy, lecz się z nim wiąże, budowa nowych kanałów i brukowanie ulic w mieście. W obu tych kierunkach w roku bieżącym wykonanych zostanie kilkanaście większych robót, między innymi wyasfaltowane zostaną ulice: Sławkowska z przecznicami, część ulicy Grodzkiej i część Basztowej.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 27 marca.

Kalendarzyk kościelny: Jana Damasc. i Lydyi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 32, zachód o godz. 5 min. 59; długość dnia godzin 12 min. 27.

Teatr miejski w Krakowie: „W latarni".

Teatr ludowy: „Gorąca krew".

Uniw. ludowy: p. M. Radwańska „O pierwotniakach, ich życie i rozwój", o 7 wiecz.

Odczyt w Czytelni akadem. p. Pluty „Nasza prasa ludowa", o 8 wiecz.

Pogadanka w Pol. Związku niewiast katol. dra Dyboskiego „Najpopularniejsza książka w Anglii"; o 4 pop.

Walne zebranie gremium aptekarzy Galicyi zachodniej, o 3 pop.

Zjazd absolwentów Akademii handl. w gmachu Akademii, o 7 wiecz.

Przedstawienie amatorskie w Resursie urzędn., o 8 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: pop. „Sen nocy letniej"; wieczór „Waleczny żołnierz".

Z teatru. Wieczór wczorajszy, urządzony w teatrze miejskim przez akademickie Koło „Związku pomocy narodowej", przyniósł wznowienie „Wesela" w połączeniu z debiutem p. Julii Romowicz w roli Racheli. Subtelna psychologicznie i stylowa postać rezonerki, uosabiającej pewne współczesne prądy i kierunki myślenia, oraz pewien rodzaj emancypacyi umysłowej wśród młodszego pokolenia żydówek polskich, ma rysy dosyć skomplikowane w ogólnym profilu i z tego względu nie bardzo nadaje się na debiut. Jeżeli mimo to debiutantka wczorajsza zdołała w zupełności opanować jej zasadniczy kontur myślowy i dostroić się do harmonijnego zespołu z resztą współgrających, to świadczy to o istnieniu tej iskry, z której rodzi się talent sceniczny. O kierunku jego w przyszłości z występu wczorajszego sądzić nie można, stwierdzić jedynie należy, że p. Romowicz posiada płynną i wyraźną dykcyę. mówi ze zrozumieniem i inteligencyą, rusza się na scenie swobodnie.

Te wszystkie szczegóły świadczą, że debiutantka posiada warunki upoważniające ją do spróbowania sił swoich na scenie i że przy opanowaniu środków technicznych, z natury rzeczy dziś jeszcze surowych, po ustaleniu zakresu ról, odpowiadających jej zdolnościom, może w teatrze znaleść zaspokojenie swych artystycznych aspiracyj.

Przedstawienie wczorajsze odbyło się przy skąpo zapełnionej widowni, co jest stale powtarzającem się zjawiskiem, ilekroć przedstawienie odbywa się pod firmą jakiegokolwiek celu filantropijnego.

Na cele „Związku" sprzedawano wczoraj w teatrze artystyczne programy, malowane przez krakowskich artystów malarzy. Sprzedażą zajęły się panie: Buszczyńska, Darewska, Wekerowa i Zaleska, oraz panny: Marya Buszczyńska, Jeśmianówna, Janina Kosobudzka, Szczęsna Wekerówna i Elżbieta Zaleska.

Wenta fantowa. Staraniem Tow. opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich w Krakowie odbędzie się w ujeżdżalni wojskowej przy ulicy Zwierzynieckiej, w niedzielę, dnia 4 kwietnia, wenta fantowa. Komitet, złożony z kilkudziesięciu pań z przewodniczącą p. Władysławową Wędkiewiczową, krząta się energicznie około zebrania jak największej ilości fantów. Podczas wenty przygrywać będzie muzyka 13 p. p. pod kierunkiem p. Hocka. Dochód z wenty przeznaczony w połowie na cele wspierania ubogiej młodzieży szkolnej, w drugiej połowie na budowę domu studenckiego im. dra Henryka Jordana.

Ze „Straży polskiej". Zarząd II Koła „Straży polskiej" przypomina, że w niedzielę d. 28 b. m. w sali Rady pow. odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków z porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezesa „Koła", wnioski i interpelacye. W zgromadzeniu mają prawo wziąść udział wszyscy członkowie, zamieszkali w Krakowie lub gminach podmiejskich, z wyjątkiem członków, zapisanych do Koła pań lub do Akad. Koła. Początek o godz. 4, a o g. $4^1/_2$ bez względu na komplet.

Z Eleuteryi. W niedzielę 28 b. m. odbędzie się w lokalu Tow. (ul. Zwierzyniecka l. 9) odczyt z publiczną dyskusyą na temat: „Idea abstynencka a nauczycielstwo". Po zebraniu nastąpią zabawy towarzyskie przy bufecie bezalkoholowym. Początek o godz. 7 wieczorem. Obok członków również goście mile będą widziani. — Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Krakowskie Koło pań T. S. L. odbędzie walne zgromadzenie 31 b. m., o godz. 4 po południu, w auli szkoły realnej (ulica Studencka), a w razie braku kompletu w godzinę później, bez względu na ilość członków, ze zwykłym porządkiem dziennym.

Z uniwersytetu. P. Edward Włodzimierz Mazur, urzędnik Kasy oszczędności miasta Podgórza, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj w tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Wieczorek Kosciuszkowski odbędzie się staraniem krakowskiego Koła pań T. S. L. d. 28 b. m. o godz. $4^1/_2$ po południu na Grzegórzkach, w lokalu ochronki l. 24.

Odczyt o „Balladynie". Staraniem akademickiego Koła artystyczno-literackiego przy „Zjednoczeniu" odbędzie się w poniedziałek, 29 b. m., odczyt p. J. Augusta Kisielewskiego p. t. „O Balladynie".

Kółko matematyczno-fizyczne U. U. J. Na ostatniem walnem zgromadzeniu po udzieleniu absolutoryum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd o składzie następującym: prezes Stanisław Gąsienica-Gronikowski, wiceprezes Józef Kijak, sekretarz Emilian Ostachowski, skarbnik Jan Goszczyński, bibliotekarz Herman Scherer. Do komisyi kontrolującej weszli: Roman Jabłonowski jako przewodniczący, Edgar Lohner i Jan Weyssenhof jako członkowie.

Kółko urządza cykl wykładów z algebry i geometryi, jako kurs przygotowawczy dla kandydatów do egzaminu nauczycielskiego, przyrodników i chemików. Wykłady rozpoczną się w poniedziałek d. 29 b. m. o g. 6 wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela zarząd Kółka codziennie między godziną 11 a 12 przed południem w lokalu Kółka (przy ul. św. Anny l. 12).

Z sali sądowej. Wczoraj odbyła się w sądzie krajowym przed sędzią p. Czarneckim rozprawa przeciw praktykantowi sądowemu drowi Fränklowi, oskarżonemu o obrazę woźnego sądowego Majtyki w czasie spełniania funkcyj urzędowych podczas procesu p. Borowskiej. Dr Fränkel zasiadał w czasie owej rozprawy w trybunale jako protokolant i podczas jednej z przerw, zarządzonych przy rozprawie, wyszedł na korytarz. Woźny Majtyka, pełniący przy drzwiach wchodowych do sali służbę, mając z prezydyum sądu polecenie niewpuszczania na salę nikogo bez biletu, zatrzymał również i dra Fränkla, nie pozwalając mu wejść z powrotem na salę rozpraw. Wówczas dr Fränkel spiesząc się do rozpoczętej rozprawy, odsunął woźnego ręką od drzwi i wszedł na salę. — Postąpieniem dra Fränkla uczuł się woźny dotknięty i poskarżył się w prezydyum, gdzie polecono prokuratoryi wytoczenie skargi przeciw drowi Fränklowi o obrazę woźnego w czasie urzędowania.

Na wczorajszej rozprawie po przesłuchaniu oskarżonego, który do winy wcale się nie przyznawał, przesłuchano jako świadków agenta policyjnego p. Nogę, urzędnika prywatnego Teodora Lipowskiego i kupca Karola Manella, którzy szczegółowo opowiedzieli przebieg zajścia, wykazując nietaktowne postępowanie woźnego. Świadkowie zaznaczyli również, że na dra Fränkla wołano, aby się spieszył, gdyż rozprawa się już rozpoczęła i trybunał czeka na protokolanta. Woźny Majtyka zeznawał odmiennie aniżeli reszta świadków, zaznaczył również, że jako obrażony udał się ze skargą do prezydyum, sądowego jednak ukarania oskarżonego nie żąda. Dr Fränkel, który na rozprawie stanął bez obrońcy, w dłuższym przemówieniu przedstawił przebieg zajścia, wskazując na źródło, które stało się powodem wkroczenia prokuratoryi państwa z oskarżeniem przeciwko niemu, zaznaczył wreszcie, że obowiązkiem woźnego sądowego jest znać dokładnie skład trybunału przy danej rozprawie. Sędzia Czarnecki na podstawie przeprowadzonej rozprawy, z uwzględnieniem szeregu okoliczności łagodzących, wydał wyrok, skazujący dra Fränkla na 24 godzin aresztu, z zamianą na 10 K grzywny. Oskarżony zgłosił odwołanie od wyroku.

Zaczadzenie. W piwnicy należącej do sklepu galanteryjnego p. Zdanowicza przy ul. Sławkowskiej, prowadzi firma inż. Grabowskiego roboty około osuszenia ścian piwnicznych i w tym celu ustawiła tam kilka pieców koksowych. Jeden z robotników korzystając z przerwy obiadowej, ułożył się wczoraj tak nieostrożnie do drzemki w pobliżu pieców, że gdy robotnicy o pół do 2 wrócili po przerwie południowej do pracy, zastali go nieprzytomnym. Zawezwane pogotowie ratunkowe zajęło się zaczadzonym i wkrótce przyprowadziło go do przytomości.

Powodzie na Węgrzech. Z Budapesztu telegrafują: W północnych okolicach kraju nagle zaczął śnieg topnieć w górach, wskutek czego rzeki zbierają w niebezpieczny sposób. W komitacie Marmaros na rzece Visie runął most, przyczem woźnica z wozem i końmi wpadł do wody.

Katastrofy kolejowe. Z Budapesztu telegrafują: Między Ogulinem a Tonny przerwał się pociąg mieszany i jedna połowa wjechała na drugą, przyczem 6 osób zginęło, 1 podróżny odniósł ciężkie rany, a 1 podróżny i 2 osoby z personalu rany lekkie. Kilka wagonów zdruzgotanych.

Z Budapesztu telegrafują: Według wiadomości dzienników zagrzebskich, na linii Budapeszt-Rjeka koło Josipdol miały się zderzyć 2 pociągi, przyczem 22 wagonów zostało zdruzgotanych, a 6 podróżnych zginęło. Autentycznych wiadomości dotąd nie ma.

Bakcyl jaglicy. Z Berlina telegrafują: Dyrektor tutejszej kliniki okulistycznej dr Grees odkrył bakcyla zapalenia egipskiego (jaglicy).

Tajemnicze morderstwo w Rzymie. Z Rzymu telegrafują: Tajemnicze morderstwo nie zostało dotąd wyjaśnione. Podług dotychczasowych dochodzeń, policya twierdzi, jakoby zamordowany nazywał się Sandersen, stoi to jednak w sprzeczności z dotychczasowemi wiadomościami, że zamordowany jest Polakiem. Mieszkający w Neapolu anarchista Turski został sprowadzony do Rzymu, ponieważ podejrzewają go o współudział w tej sprawie.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Ztg." ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego i naczelnika sądu dra Antoniego Matakiewicza z Wojnicza do Tuchowa, zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądowymi sędziego Aleksandra Ostrowskiego z Leżajska dla Wojnicza i Stanisława Matuzińskiego z Bochni do Leżajska.

Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe Cyryla Tchórzewskiego w Krakowie dyrektorem kancelaryjnym przy sądzie krajowym w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski